



EUROPEAN COURT OF HUMAN RIGHTS
COUR EUROPÉENNE DES DROITS DE L'HOMME

© Prokurator Generalny – Minister Sprawiedliwości, www.pk.gov.pl [Translation already published on the official website of the Polish Ministry of Justice]. Permission to re-publish this translation has been granted by the Polish Prosecutor General for the sole purpose of its inclusion in the Court's database HUDOC

© Prokurator Generalny – Minister Sprawiedliwości, www.pk.gov.pl [Tłumaczenie zostało już opublikowane na oficjalnej stronie Ministerstwa Sprawiedliwości]. Zezwolenie na publikację tego tłumaczenia zostało udzielone przez Prokuratora Generalnego wyłącznie w celu zamieszczenia w bazie Trybunału HUDOC

SEKCJA PIERWSZA
SPRAWA MILJEVIĆ PRZECIWKO CHORWACJI
(Skarga nr 68317/13)
WYROK

Artykuł 10 • Wolność wyrażania opinii • Skazanie za zniesławienie z powodu wyjaśnień złożonych w ramach obrony w innym postępowaniu karnym i oskarżenia strony trzeciej o manipulowanie świadkiem • Węższy margines swobody przyznany państwu w przypadku, gdy art. 10 interpretowany jest w świetle prawa oskarżonego do rzetelnego procesu • Prawo oskarżonego do swobodnego wypowiedzania się bez obawy bycia pozwanym o zniesławienie w każdym przypadku, gdy jego wypowiedź dotyczyła argumentacji w ramach obrony • Wypowiedzi oskarżonego chronione w zakresie, w jakim nie stanowią nie mających związku lub bezpodstawnych ataków i złośliwych oskarżeń wobec uczestnika postępowania lub jakiegokolwiek strony trzeciej • Solidna podstawa faktyczna wymagana w przypadku wypowiedzi rodzących poważne konsekwencje dla zainteresowanych osób • Wypowiedzi skarżącego mające wystarczająco istotny związek z jego obroną, a zatem zasługujące na podwyższony poziom ochrony • Kwestionowane wypowiedzi skierowane do znanej osoby publicznej, od której wymaga się wykazania większego poziomu tolerancji dla dopuszczalnej krytyki • Kwestionowane wypowiedzi mające pewne podstawy faktyczne, rodzące ograniczone konsekwencje i nie stanowiące złośliwych oskarżeń • Brak zachowania przez sądy krajowe właściwej równowagi pomiędzy wchodzącymi w grę interesami

STRASBURG
25 czerwca 2020 r.

OSTATECZNY
25/09/2020

Wyrok stał się ostateczny zgodnie z warunkami określonymi w art. 44 ust. 2 Konwencji. Wyrok może podlegać korekcie wydawniczej.

W sprawie Miljević przeciwko Chorwacji

Europejski Trybunał Praw Człowieka (sekcja pierwsza), zasiadając jako Izba w składzie:

Krzysztof Wojtyczek, *Przewodniczący*,
Ksenija Turković,
Linos-Alexandre Sicilianos,
Aleš Pejchal,
Pere Pastor Vilanova,
Jovan Ilievski,
Raffaele Sabato, *sędziowie*,

oraz Abel Campos, *Kancierz Sekcji*,

obradując na posiedzeniu niejawnym w dniu 27 maja 2020 r.,
wydaje następujący wyrok, który został przyjęty w tym dniu:

POSTĘPOWANIE

1. Sprawa wywodzi się ze skargi (nr 68317/13) przeciwko Chorwacji, wniesionej do Trybunału w dniu 24 października 2013 r. na podstawie art. 34 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności („Konwencja”) przez obywatela Chorwacji Rade Miljevića („skarżący”).

2. Skarżący reprezentowany był przez Z. Kostanjšeka, prawnika praktykującego w Sisaku. Rząd chorwacki („Rząd”) reprezentowany był przez jego pełnomocnika Š. Stažnik.

3. Skarżący zarzucał w szczególności, że jego skazanie za zniesławienie w wyjaśnieniach, które złożył na temat osoby trzeciej w ramach obrony w innym postępowaniu karnym, było sprzeczne z art. 10 Konwencji. Zarzucił również, że sąd odwoławczy w postępowaniu o zniesławienie nie zachował bezstronności, co jest sprzeczne z art. 6 ust. 1 Konwencji.

4. W dniu 8 września 2015 r. skarga w zakresie powyższych zarzutów została zakomunikowana Rządowi, a pozostałą część skargi uznano za niedopuszczalną zgodnie z Regułą 54 § 3 Regulaminu Trybunału.

FAKTY

I. OKOLICZNOŚCI SPRAWY

5. Skarżący urodził się w 1944 r. i mieszka w miejscowości Glina.

A. Tło sprawy

6. W dniu 4 września 2006 r. skarżący został oskarżony przed Sądem Okręgowym w Sisaku (*Županijski sud u Sisku* – „sąd okręgowy”) o popełnienie zbrodni wojennych przeciwko ludności cywilnej. W akcie oskarżenia zarzucono mu, że w 1991 r. brał udział w zabiciu czterech zatrzymanych cywilów, których zabrano z zakładu karnego w Glinie i stracono.

7. Funkcje przewodniczącego składu orzekającego pełniła sędzia S.M.. W toku postępowania skarżący ustanowił szereg pełnomocników do reprezentowania go, w tym Z.K.

8. Wydarzenia związane z zakładem karnym w Glinie pozostawały w szerokim zainteresowaniu publicznym. Incydentowi w zakładzie karnym w Glinie poświęcono program telewizyjny o nazwie *Istraga* („Śledztwo”) emitowany na prywatnym kanale telewizyjnym o zasięgu krajowym, Nova TV.

9. W toku postępowania karnego przeciwko skarżącemu przesłuchano wielu świadków oskarżenia i obrony. W swoim oświadczeniu świadek oskarżenia I.T., stwierdził, że wysunął zarzuty wobec skarżącego, ponieważ był osadzony w zakładzie karnym w Glinie i chciał dostarczyć organom ścigania dowody na temat tego, czego doświadczył w tym okresie. Wyjaśnił, że inny świadek w postępowaniu, P.Š., doradził mu, aby skontaktował się z niejakim I.P. Nie udało mu się to jednak. Później z I.T. skontaktował się dziennikarz *Istragi*, a sam I.T. wziął udział w programie telewizyjnym na temat zabójstwa czterech cywilów, wydarzenia, w związku z którym skarżący został oskarżony. Następnie I.T. nawiązał kontakt z organami prokuratury i zgłosił się na ochotnika do składania zeznań w postępowaniu przeciwko skarżącemu.

10. I.P. jest pułkownikiem armii chorwackiej i niepełnosprawnym weteranem wojennym, który był bardzo aktywny w zbieraniu dowodów i innych działaniach na rzecz ujawnienia zbrodni popełnionych na Chorwatach podczas wojny w Chorwacji. Doradzał również redaktorom *Istragi*, gdy przygotowywali szereg programów odnoszących się do różnych wydarzeń z wojny w Chorwacji.

11. W swojej mowie końcowej podczas rozprawy 16 grudnia 2008 r. skarżący zarzucił między innymi, że postępowanie karne przeciwko niemu było motywowane politycznie i inspirowane przez I.P., który kontaktował się bezpośrednio ze świadkami oskarżenia i wywierał na nich presję, instruując ich, jak mają zeznawać. Skarżący zarzucił również, że I.P. zainicjował napastliwą kampanię medialną, mającą na celu przedstawienie go jako przestępcy i prowadził przestępczą działalność przeciwko niemu.

12. Mowa końcowa skarżącego była relacjonowana za pośrednictwem kilku mediów.

13. W dniu 17 grudnia 2008 r. skarżącego uznano za winnego i skazano na karę dwunastu lat pozbawienia wolności. Jednakże 9 czerwca 2009 r. wyrok ten został uchylony przez Sąd Najwyższy (*Vrhovni sud Republike Hrvatske*). Sprawę przekazano do innego składu sądu okręgowego, nie obejmującego sędzi S.M. (zob. par. 7 powyżej), do ponownego rozpoznania.

14. W dniu 22 listopada 2012 r. skład orzekający sądu okręgowego uniewinnił skarżącego od zarzutów. Sąd stwierdził, że udowodniono, iż skarżący zabrał czterech zatrzymanych cywilów z zakładu karnego w Glinie i wydał ich uzbrojonej grupie „żandarmów”, którzy następnie dokonali egzekucji. Jednakże nie udowodniono, że skarżący brał udział w planie egzekucji cywilów, ani że wiedział, że zostaną oni straceni.

15. W dniu 21 stycznia 2014 r. Sąd Najwyższy utrzymał w mocy uniewinnienie skarżącego.

B. Postępowanie w sprawie zniesławienia

16. W dniu 5 stycznia 2009 r. I.P. wszczął przeciwko skarżącemu przed Sądem Rejonowym w Sisaku (*Općinski sud u Sisku* – „sąd rejonowy”) postępowanie karne z oskarżenia prywatnego o zniesławienie, tj. przestępstwo z art. 200 kodeksu karnego, w związku z wypowiedziami skarżącego, które padły w mowie końcowej w postępowaniu karnym o zbrodnie wojenne w dniu 16 grudnia 2008 r. (zob. par. 11 powyżej). W postępowaniu o zniesławienie skarżący był reprezentowany przez Z.K., tego samego prawnika, który był jego pełnomocnikiem w postępowaniu karnym o zbrodnie wojenne (zob. par. 7 powyżej).

17. W swojej obronie skarżący podniósł, że wygłosił przedmiotowe wypowiedzi czytając z wcześniej przygotowanego skryptu mowy końcowej, a następnie przewodniczący składu orzekającego streścił jego wypowiedź do protokołu. Wyjaśnił również, że przedłożył do akt swój pisemny skrypt i że stanowił on część jego mowy końcowej. Zaprzeczył, by użył pewnych kolokwialnych wyrażen zawartych w zarzucie – mówiąc, że I.P. „inspirował” politycznie motywowane ściganie (*rodonačelnik*) oraz że kierował działalnością przestępczą przeciwko niemu (*ujdurmu*). Ponadto skarżący podniósł, że w swojej mowie końcowej nigdy nie odnosił się do „przestępczej działalności”.

18. Skarżący przyznał jednak, że stwierdził, iż I.P. wywierał wpływ na świadków i złożenie przeciwko niemu zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa. Wyjaśnił, że ustne zeznania złożone przez I.T. w toku postępowania karnego utwierdziły go w tym przekonaniu, podobnie jak wystąpienie I.T. w programie telewizyjnym *Istraga* (zob. par. 9 powyżej). Ponadto, jego zdaniem, niektórzy świadkowie zmienili zdanie w trakcie postępowania. Widział również I.P. kontaktującego się ze świadkami na korytarzu sądowym przed rozprawą i pokazującego świadkom jego (skarżącego) zdjęcia. Według skarżącego I.P. komunikował się

w szczególności z jednym z krewnych ofiar, S.K., która złożyła przeciwko niemu (skarżącemu) zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa. Media, a w szczególności telewizja wyświetlająca program *Istraga*, nie były obiektywne w relacjonowaniu sprawy.

19. W toku postępowania o zniesławienie I.P. wyjaśnił, że nie był obecny na rozprawie w dniu 16 grudnia 2008 r., ale to, co skarżący powiedział o nim, przeczytał w mediach i w Internecie. Bardzo go to zaniepokoiło, jako że komentarze te przyciągnęły szeroką uwagę mediów, tak że zwrócił się nawet o pomoc lekarską. Stwierdził również, że miał pewne problemy w innych krajach z powodu tego, co powiedział o nim skarżący.

20. I.P. zaprzeczył wywieraniu jakiegokolwiek wpływu na świadków w postępowaniu karnym przeciwko skarżącemu. Wyjaśnił, że był bardzo aktywny w propagowaniu prawdy o tym, co wydarzyło się w czasie wojny i kiedy niektórzy świadkowie zbrodni wojennych skontaktowali się z nim, poradził im, aby zwrócili się do organów policji lub odpowiedniej prokuratury. Uczestniczył w kilku przesłuchaniach dotyczących zbrodni wojennych, w tym w sprawie skarżącego. Nigdy jednak nie wywierał nacisku na żadnych świadków ani nie pokazywał świadkom zdjęć skarżącego. W szczególności, w odniesieniu do S.K., I.P. wyjaśnił, że nie wpływał na nią w związku ze złożeniem przez nią zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa oraz że poznał ją już po rozpoczęciu postępowania przeciwko skarżącemu.

21. I.P. potwierdził, że w ramach swojej działalności związanej z wojną pomagał w przygotowaniu kilku programów telewizyjnych. Jednakże w żadnym z programów, przy których pracował, nie wspomniano o skarżącym. Zaprzeczył również jakiegokolwiek zaangażowaniu w audycję w programie *Istraga*, która w szczególności dotyczyłaby sprawy skarżącego. W związku z tym I.P. wyjaśnił również, że przedmiotowy program telewizyjny był przygotowywany już po wszczęciu postępowania karnego przeciwko skarżącemu, zatem program nie miał żadnego wpływu na wszczęcie sprawy karnej przeciwko skarżącemu. Co do jego kontaktów ze świadkiem I.T., I. P. stwierdził, że poznał go już po rozpoczęciu postępowania przeciwko skarżącemu. I.P. wyjaśnił, że skontaktowały się z nim pewne osoby z Nova TV, które powiedziały, że I.T. skontaktował się z ich korespondentem w Splicie. I.P. poprosił je, aby doradziły I.T. skontaktowanie się z policją i biurem prokuratora okręgowego. Później, kiedy I.T. przyszedł złożyć zeznania w Prokuraturze Okręgowej w Sisaku, I.P. spotkał się z nim, aby pokazać mu, gdzie znajduje się prokuratura.

22. Następnie sąd rejonowy przesłuchał szereg świadków i uzyskał z sądu okręgowego kopie stosownych akt. Na rozprawie w dniu 22 lutego 2011 r. skarżący wniósł o przesłuchanie w charakterze świadka sędzi S.M., która przewodniczyła składowi orzekającemu w pierwszym postępowaniu karnym przeciwko skarżącemu, na okoliczność sposobu sporządzenia protokołu z rozprawy oraz tego, czy I.P. kontaktował się z nią w toku postępowania. Sędzia S.M. nie została jednak przesłuchana przez sąd rejonowy.

WYROK MILJEVIĆ PRZECIWKO CHORWACJI

23. W dniu 21 marca 2012 r. sąd rejonowy uznał skarżącego winnym zniesławienia i ukarał go karą grzywny w wysokości równowartości dziesięciu stawek dziennych, czyli kwotą wynoszącą łącznie 1.000 kun chorwackich (HRK – ok. 130 euro (EUR)). Sąd wskazał również, że brak zapłaty grzywny w ciągu czterech miesięcy od uprawomocnienia się wyroku może skutkować zamianą grzywny na prace społeczne. Skarżący został również zobowiązany do zapłaty 1.070 HRK (ok. 140 EUR) tytułem opłat sądowych oraz 16.337,50 HRK (ok. 2.150 EUR) tytułem kosztów i wydatków I.P. związanych z zastępstwem procesowym.

24. Istotne części wyroku brzmiały:

„Wniosek [co do odpowiedzialności skarżącego za zniesławienie] oparty jest na zeznaniach świadków I.P., J.F., M.P., Ž.G., V.R., I.T., S.K. i P.Š., jak również na dowodach rzeczowych znajdujących się w aktach, mianowicie na protokołach rozprawy sądu okręgowego w prawie karnej przeciwko [skarżącemu], w szczególności protokole z 16 grudnia 2008 r., pisemnej obronie [skarżącego] z 16 grudnia 2008 r., artykułach prasowych i internetowych dotyczących rozprawy z 16 grudnia 2008 r. oraz na [dokumentacji medycznej] I.P.

Sąd uznaje ustne zeznania złożone przez I.P. za wiarygodne i obiektywne, ponieważ są one zgodne z innymi dowodami przedstawionymi w toku postępowania. Zeznania I.P. zostały potwierdzone zeznaniami świadków Ž.G., J.F., S.K. i P.Š. oraz innymi dowodami rzeczowymi. Jego zeznania w całości potwierdza świadek I. T. [...] Sąd [również] stwierdza, że [pomimo, iż istnieją pewne rozbieżności co do szczegółów tego, jak właściwie I.T. i I.P. się spotkali] nie ma podstaw, aby podawać w wątpliwość wiarygodność ich zeznań, ponieważ I.P. i I.T. potwierdzili, że spotkali się w dniu, w którym I.T. przyjechał do Sisaku, aby złożyć zeznania przed prokuratorem okręgowym. Biorąc pod uwagę, że zeznania I.T. są w pozostałym zakresie spójne z innymi dowodami zgromadzonymi w aktach sprawy, sąd uznał je za wiarygodne i przekonujące. [...]

Sąd przyjmuje zeznania złożone przez świadków Ž.G., J.F. i M.P. [dziennikarzy, którzy uczestniczyli w rozprawie w dniu 16 grudnia 2008 r.], uznając je za przekonujące i wiarygodne. [...] Sąd nie ma wątpliwości, że rzetelnie i obiektywnie zrelacjonowali oni w prasie i w Internecie to, co widzieli, słyszeli i nagrali podczas rozprawy [...]

Nie ma powodu, aby sąd nie przyjął zeznań S.K., która w sposób jasny i przekonujący wyjaśniła okoliczności [spotkania I.P., które miało miejsce już po rozpoczęciu postępowania przeciwko skarżącemu i po złożeniu przez nią zeznań w charakterze świadka w tym postępowaniu] [...]

W świetle powyższego sąd nie ma wątpliwości, że na rozprawie przed Sądem Okręgowym w Sisaku w dniu 16 grudnia 2008 r., w sprawie karnej o zbrodnie wojenne], oskarżony wygłosił inkryminowaną wypowiedź i w ten sposób dopuścił się zniesławienia pokrzywdzonego.

[...]

Z analizy zeznań świadków uzyskanych w toku postępowania oraz protokołu rozprawy Sądu Okręgowego w Sisaku z 16 grudnia 2008 r. wynika, że przedmiotowa rozprawa trwała długo, wszyscy inni uczestnicy postępowania zabrali głos przed oskarżonym, a oskarżony wygłosił ustne oświadczenie, zasadniczo czytając z przygotowanego skryptu. Można również stwierdzić, że doszło wtedy do wielu

WYROK MILJEVIĆ PRZECIWKO CHORWACJI

utarczek słownych między oskarżonym a przewodniczącym składu orzekającego oraz że po złożeniu przez oskarżonego wyjaśnień przewodniczący składu orzekającego streścił je do protokołu. Z protokołu z 16 grudnia 2008 r. wynika, że oskarżony stwierdził między innymi, iż »jest to proces o podłożu politycznym, zainicjowany [rodonačelnik] przez I.P., który kontaktował się bezpośrednio ze świadkami oskarżenia i wywierał na nich presję, instruując ich, jak mają zeznawać w tym postępowaniu karnym, a także zainicjował intensywną kampanię medialną mającą na celu przedstawienie mnie jako przestępcy«. W odniesieniu do tego tekstu oskarżony kwestionuje jedynie, jakoby miał użyć słowa *rodonačelnik* [...]. Jednakże [...] sąd nie ma wątpliwości, że [przewodniczący składu orzekającego] prawidłowo streścił wypowiedź oskarżonego do protokołu, co zostało potwierdzone przez [obecnego na rozprawie dziennikarza]. [...]

[...] Co do użycia słowa *ujdurma* sąd zwraca uwagę, że świadkowie J.F. i M.P., dziennikarze, jednoznacznie stwierdzili, że oskarżony użył tego słowa w odniesieniu do pokrzywdzonego [...]. Ponadto świadek Ž.G., [inny dziennikarz], stwierdził, że przy tej okazji oskarżony powiedział, że chorwaccy weterani wojenni byli organizacją przestępczą. [Ž.G.] wyjaśnił, że w swoich gazetach podał, że oskarżony »[wymienił] nazwisko I.P., [...] stwierdzając, że to on zorganizował [sprawę przeciwko niemu]«. Sąd nie przyjmuje zatem, że oskarżony nie wypowiedział inkryminowanych słów w odniesieniu do pokrzywdzonego, tym bardziej, że na stronie ósmej pisemnej końcowej napisał między innymi: »wysoki sędzio, taki jest rzeczywisty stan rzeczy, prawda i cel tego politycznie motywowanego procesu kierowanego przez organizatora tego przestępczego przedsięwzięcia, Pana I.P., wraz z jego grupą przestępczą«.

Oskarżony nie kwestionuje jednak, że w mowie końcowej stwierdził, iż I.P. kontaktował się bezpośrednio ze świadkami oskarżenia i wywierał [na nich] presję, instruując ich, jak mają zeznawać, a także zainicjował zjadliwą kampanię medialną mającą na celu przedstawienie [go] jako przestępcy i kierował przedsięwzięciem przestępczym przeciwko niemu. [...]

Prawdą jest, że inkryminowane zniesławiające stwierdzenia zostały wypowiedziane w kontekście mowy końcowej oskarżonego podczas procesu. Jednakże oczywiste jest, że wypowiedzi te nie miały na celu [wsparcia] obrony oskarżonego, ale raczej zdeprecjonowanie pokrzywdzonego I.P. w oczach opinii publicznej [poprzez] przedstawienie go jako lidera i organizatora przestępczego przedsięwzięcia przeciwko [skarżącemu] oraz jako kogoś, kto wywierał wpływ na świadków w postępowaniu, aby skłonić ich do zmiany zdania. Wszystko to miało na celu umniejszenie godności i naruszenie reputacji [I.P.]. Oskarżony, wygłaszając mowę końcową, miał przeanalizować dowody przeprowadzone w toku postępowania oraz argumenty oskarżenia i zeznania świadków, zwłaszcza te przemawiające na jego korzyść, w celu wykazania swojej niewinności w odniesieniu do spornych przestępstw. [Jednakże] czyniąc to, nie miał on wyrządzać szkody innym osobom, mianowicie I.P., poprzez świadome formułowanie nieprawdziwych, niezweryfikowanych i nieuzasadnionych zarzutów. Ogólny kontekst mowy końcowej [oskarżonego], w tym inkryminowanych stwierdzeń, wskazuje, że wygłosił je on jedynie w celu naruszenia godności i reputacji pokrzywdzonego, a nie w celu obrony w prowadzonym zgodnie z prawem postępowaniu [karnym] [...]

Na podstawie dowodów przeprowadzonych w toku postępowania, sąd stwierdza, że wypowiedzi oskarżonego nie miały obiektywnej podstawy ... [Okoliczności udziału I.T. w programie telewizyjnym *Istraga*] w żaden sposób nie mogą usprawiedliwiać wypowiedzi [skarżącego] co do rzekomego zachowania [I.P.] wobec niego. Sąd uważa również za nielogiczne, że [I.P.], który według oskarżonego wpływał na świadków, aby [skłonić ich do] składania fałszywych zeznań, miałby nawiązywać kontakt z tymi

WYROK MILJEVIĆ PRZECIWKO CHORWACJI

świadkami na korytarzu sądowym na oczach oskarżonego, aby instruować ich, w jaki sposób mają składać fałszywe zeznania. Gdyby rzeczywiście wywierał tego rodzaju wpływ na świadków, to logiczne byłoby, że robiłby to gdzieś poza zasięgiem wzroku oskarżonego i że unikałby komunikowania się z nimi przed salą sądową. Zaprzeczenie [I.P.] jakoby miał wywierać jakikolwiek wpływ na świadków zostało potwierdzone przez samych świadków, gdy zostali oni przesłuchani w toku niniejszego postępowania [...] [Również z obrony oskarżonego wynika, że miał on świadomość, iż to S.K. złożyła zawiadomienie o popełnieniu przez niego przestępstwa, dlatego też sąd uznaje za nielogiczne, że nie obarcza on odpowiedzialnością [za ściganie, które go dotyczyło] jej, lecz I.P. To także potwierdza pogląd, że celem oskarżonego było zniesławienie powoda, a nie obrona swoich praw i interesów w postępowaniu karnym. [...]

Co do stwierdzenia oskarżonego, że jego wątpliwości [co do zachowania I.P.] spotęgował fakt, że zobaczył [I.P.] na korytarzu sądowym pokazującego świadkom jego zdjęcia, sąd wskazuje, że zaprzeczył temu [I.P.] i świadek I.T. Nie jest logiczne, że [I.P.], który uczestniczył tylko w kilku rozprawach [w postępowaniu przeciwko skarżącemu], miałby pokazywać zdjęcia [skarżącego] świadkom, skoro świadkowie ci mogli z łatwością zobaczyć go na korytarzu sądowym [...] i na sali sądowej.

Z akt postępowania sądu okręgowego oraz zeznań świadków D.R. i T.Š. wynika, że oskarżonego reprezentowało w tym postępowaniu trzech obrońców. Zatem przed wygłoszeniem mowy końcowej i pomimo tego, że był tymczasowo aresztowany, miał możliwość zweryfikowania przez [swoich pełnomocników], czy to co twierdził o [I.P.] było zgodne z prawdą. Jednakże oskarżony nie uczynił tego. Zamiast tego świadomie wygłosił nieprawdziwe, zniesławiające zarzuty przeciwko [I.P.] w celu naruszenia jego godności i reputacji. Gdyby oskarżony chciał działać w dobrej wierze przy wygłaszaniu swojej mowy końcowej, mógł sformułować [wypowiedź] analizując przebieg postępowania bez uciekania się do inkryminowanych zniesławiających zarzutów pod adresem I.P.

Z powyższego jasno wynika, że część mowy końcowej oskarżonego, zamiast zmierzać do wykazania jego niewinności, była zbiorem złośliwych i – w kontekście jego obrony – nieskutecznych bezpodstawnych i zniesławiających twierdzeń dotyczących [I.P.], [osoby], którą z sobie tylko znanych powodów oskarżony postrzega jako odpowiedzialną za toczące się przeciwko niemu postępowanie karne [...] Oskarżony przypisuje [I.P.] bardzo negatywne i decydujące znaczenie dla wszystkiego, co spotkało go w tym postępowaniu. Jest oczywiste, że przedstawianie kogoś w takim świetle poważnie uchybia jego godności osobistej i narusza reputację tej osoby. Nie ma bowiem nic pozytywnego ani dobrego w byciu [przedstawianym] jako lider przedsięwzięcia przestępczego lub ktoś, kto wpływa na świadków [aby skłonić ich] do przedstawienia fałszywych dowodów lub zarzutów i tym podobnych. Nie można zatem przyjąć, że wypowiedzi te padły po wpływie chwili podczas mowy końcowej. W ocenie sądu wypowiedzi te miały na celu wyłącznie uchybienie godności i naruszenie reputacji [I.P.] poprzez przypisanie mu nieograniczonych i bezprawnych uprawnień do wpływania na postępowanie karne przeciwko oskarżonemu. Jest to niedopuszczalne, ponieważ [skarżący] podważył w ten sposób cały system prawny Republiki Chorwacji, do którego zakresu jurysdykcji należy uprawnienie do ścigania przestępstw i zgodnego z prawem prowadzenia postępowań karnych przeciwko ich sprawcom.

W świetle powyższego sąd ustalił ponad wszelką wątpliwość, że inkryminowane wypowiedzi dotyczące pokrzywdzonego [I.P.] były fałszywe i mogły uchybić jego godności i naruszyć reputację. Jest on emerytowanym pułkownikiem armii chorwackiej, którego opublikowanie przedmiotowych wypowiedzi w mediach dotknęło tak bardzo poważnie, że nawet szukał pomocy lekarza. Co więcej wypowiedzi te przyciągnęły znaczną uwagę opinii publicznej”.

WYROK MILJEVIĆ PRZECIWKO CHORWACJI

25. Skarżący zaskarżył ten wyrok do sądu okręgowego, który pełnił funkcję sądu odwoławczego w tej sprawie. Podniósł, że sąd pierwszej instancji nie uwzględnił wszystkich okoliczności sprawy, zwłaszcza tych, które zasadnie doprowadziły skarżącego do wniosku, że I.P. prowadził kampanię przeciwko niemu, w szczególności poprzez wpływanie na świadków. Skarżący twierdził ponadto, że sąd pierwszej instancji nie wziął pod uwagę, że jego wypowiedzi zostały złożone w ramach mowy końcowej w toczącym się przeciwko niemu postępowaniu karnym w związku z zarzutami popełnienia zbrodni wojennych, a niektóre z tych wypowiedzi zostały zniekształcone w trakcie relacjonowania wydarzeń przez media i sporządzania protokołu rozprawy przez sędziego S.M.

26. W dniu 31 stycznia 2013 r. odbyła się rozprawa apelacyjna przed sądem okręgowym w składzie trzech sędziów, w tym sędzi S.M. Na rozprawie obecny był pełnomocnik skarżącego – Z.K. Na wyraźne pytanie, czy ma jakieś zastrzeżenia co do składu orzekającego w postępowaniu odwoławczym, adwokat Z.K. odpowiedział, że nie ma zastrzeżeń.

27. Po przeprowadzeniu rozprawy sąd okręgowy oddalił apelację skarżącego i utrzymał w mocy jego skazanie, przychylając się do uzasadnienia sądu rejonowego. Przekazał również sprawę sądowi rejonowemu do ponownego rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów i wydatków w związku z postępowaniem, uznając, że w wyroku w pierwszej instancji zabrakło stosownego uzasadnienia w tym zakresie.

28. W dniu 13 maja 2013 r. sąd rejonowy uznał, że skarżący nie był zobowiązany do uiszczenia opłat sądowych ze względu na jego ograniczone środki finansowe. Zobowiązał go jednak do zapłaty 16.337,50 HRK (ok. 2.150 EUR) tytułem kosztów zastępstwa procesowego I.P. Orzeczenie to uprawomocniło się w dniu 12 lipca 2013 r.

29. Skarżącemu zezwolono na zapłatę grzywny w dziesięciu ratach po 100 HRK (ok. 13 EUR). W dniu 14 września 2015 r. skarżący poinformował sąd rejonowy, że zapłacił wszystkie dziesięć rat.

30. W międzyczasie skarżący zakwestionował swoje skazanie za zniesławienie, składając skargę konstytucyjną do Trybunału Konstytucyjnego (*Ustavni sud Republike Hrvatske*). W dniu 15 maja 2013 r. Trybunał Konstytucyjny uznał skargę konstytucyjną skarżącego za niedopuszczalną jako oczywiście bezzasadną, przychylając się do toku rozumowania sądów niższej instancji.

II. WŁAŚCIWE PRAWO KRAJOWE

31. Właściwe przepisy Konstytucji Republiki Chorwacji (*Ustav Republike Hrvatske*, Dziennik Urzędowy nr 56/1990, z późn. zm.) mają następujące brzmienie:

WYROK MILJEVIĆ PRZECIWKO CHORWACJI

Artykuł 16

„1. Wolności i prawa mogą być ograniczone tylko ustawą w celu ochrony wolności i praw innych osób, porządku prawnego, moralności publicznej i zdrowia.

2. Każde ograniczenie wolności lub prawa musi pozostawać proporcjonalne do charakteru potrzeby ograniczenia w każdym poszczególnym przypadku”.

Artykuł 35

„Każdemu gwarantuje się poszanowanie i ochronę prawną jego życia osobistego [...]”.

Artykuł 38

„1. Gwarantuje się wolność poglądów i ich wyrażania opinii.

2. Wolność wyrażania poglądów obejmuje w szczególności wolność prasy i innych środków przekazu informacji, wolność słowa, wolność wystąpień publicznych i wolność zakładania wszelkich instytucji publicznego komunikowania się”.

32. Właściwa część Kodeksu karnego (*Kazneni zakon*, Dziennik Urzędowy nr 10/1997, z późn. zm.) stanowi:

Zniesławienie

Artykuł 200

„1. Kto wysuwa fałszywe twierdzenia lub rozpowszechnia nieprawdziwe informacje na temat innej osoby mogące umniejszyć godność lub naruszyć reputację [tej osoby], podlega karze grzywny [od dziesięciu] do stu pięćdziesięciu stawek dziennych.

2. Kto w prasie, radiu, telewizji, w obecności wielu osób, na zgromadzeniu publicznym lub w inny sposób, w którym zniesławiające treści stają się dostępne dla dużej liczby osób, wysuwa fałszywe twierdzenia lub rozpowszechnia nieprawdziwe informacje na temat innej osoby mogące umniejszyć godność lub naruszyć reputację [tej osoby], podlega karze grzywny.

3. Jeżeli oskarżony udowodni prawdziwość swojego zarzutu lub istnienie uzasadnionych podstaw do przekonania o prawdziwości wyrażonych lub rozpowszechnionych twierdzeń, nie podlega karze za zniesławienie, ale może być ukarany za zniewagę lub za pomówienie kogoś o popełnienie przestępstwa”.

Przyczyny uznania, że naruszenie godności i reputacji nie stanowi czynu bezprawnego

Artykuł 203

„Nie popełnia się przestępstwa w przypadku, gdy [...] zniesławiające treści, o których mowa w ust. 1 i 2 art. 200, wyrażono lub udostępniono innym osobom w [...] obronie prawa lub w ochronie uzasadnionych interesów, jeżeli ze sposobu wyrażenia i innych okoliczności wynika w sposób oczywisty, że zachowanie to nie miało na celu uchybienia godności lub naruszenia reputacji innej osoby”.

33. Artykuł 302 Kodeksu karnego penalizował fałszywe zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa pod karą grzywny lub karą pozbawienia wolności do lat trzech. Artykuł 304 Kodeksu karnego penalizował manipulowanie zeznaniami świadka, uznając je za przestępstwo przeciwko prawidłowemu

WYROK MILJEVIĆ PRZECIWKO CHORWACJI

funkcjonowaniu wymiaru sprawiedliwości, zagrożone karą pozbawienia wolności od sześciu miesięcy do pięciu lat.

34. Właściwe przepisy Kodeksu postępowania karnego (*Zakon o kaznenom postupku*, Dziennik Urzędowy nr 110/1997, z późn. zm.) dotyczące wyłączenia sędziów, które miały zastosowanie w owym czasie, przedstawiono w sprawie *Zahirović przeciwko Chorwacji*, skarga nr 58590/11, § 25, 25 kwietnia 2013 r. Zgodnie z art. 4 Kodeksu postępowania karnego w brzmieniu obowiązującym w owym czasie, oskarżony miał prawo zachować milczenie i nie odpowiadać na żadne pytania.

III. WŁAŚCIWE PRZEPISY MIĘDZYNARODOWE

35. W dniu 4 października 2007 r. Zgromadzenie Parlamentarne Rady Europy przyjęło rezolucję Nr 1577 (2007) zatytułowaną „Ku dekryminalizacji zniesławienia”. Jej odpowiednie fragmenty mają następujące brzmienie:

„6. Przepisy dotyczące zniesławienia realizują uprawniony cel ochrony reputacji i praw innych osób. Zgromadzenie wzywa jednak państwa członkowskie do stosowania tych przepisów z największą powściągliwością, ponieważ mogą one poważnie naruszać wolność wyrażania opinii. Z tego powodu Zgromadzenie nalega na zapewnienie gwarancji proceduralnych umożliwiających każdemu oskarżonemu o zniesławienie uzasadnienie swoich wypowiedzi w celu uniknięcia ewentualnej odpowiedzialności karnej.

7. Ponadto oświadczenia lub zarzuty, które są formułowane w interesie publicznym, nawet jeśli okażą się nieprawdziwe, nie powinny podlegać karze, pod warunkiem, że zostały wypowiedziane bez wiedzy o ich nieprawidłowości, bez zamiaru wyrządzenia szkody, a ich prawdziwość została sprawdzona z należytą starannością”.

PRAWO

I. ZARZUT NARUSZENIA ART. 10 KONWENCJI

36. Skarżący zarzucił, że jego skazanie za zniesławienie I.P. było nieuzasadnione i niesprawiedliwe. Skarżący powołał się w tym zakresie na art. 10 Konwencji, który stanowi:

„1. Każdy ma prawo do wolności wyrażania opinii. Prawo to obejmuje wolność posiadania poglądów oraz otrzymywania i przekazywania informacji i idei bez ingerencji władz publicznych i bez względu na granice państwowe. Niniejszy przepis nie wyklucza prawa Państw do poddania procedurze zezwoleń przedsięwzięciom radiowych, telewizyjnych lub kinematograficznych.

2. Korzystanie z tych wolności pociągających za sobą obowiązki i odpowiedzialność może podlegać takim wymogom formalnym, warunkom, ograniczeniom i sankcjom,

WYROK MILJEVIĆ PRZECIWKO CHORWACJI

jakie są przewidziane przez ustawę i niezbędne w społeczeństwie demokratycznym w interesie bezpieczeństwa państwowego, integralności terytorialnej lub bezpieczeństwa publicznego ze względu na konieczność zapobieżenia zakłóceniu porządku lub przestępstwu, z uwagi na ochronę zdrowia i moralności, ochronę dobrego imienia i praw innych osób oraz ze względu na zapobieżenie ujawnieniu informacji poufnych lub na zagwarantowanie powagi i bezstronności władzy sądowej”.

A. Dopuszczalność

37. Trybunał stwierdza, że skarga nie jest w sposób oczywisty nieuzasadniona w rozumieniu art. 35 ust. 3 lit. a) Konwencji. Ponadto zauważa, że nie jest ona też niedopuszczalna z jakichkolwiek innych powodów. Należy ją zatem uznać za dopuszczalną.

B. Meritum

1. *Stanowiska stron*

a) Skarżący

38. Skarżący twierdził, że miał uzasadnione powody, by sądzić, że ktoś instruował świadków, jak mają zeznawać w postępowaniu karnym przeciwko niemu o zbrodnie wojenne. Jego zdaniem niektórzy świadkowie zmienili zeznania, a po tym jak jego adwokat wskazał na niespójności w ich zeznaniach, otrzymał list z pogrózkami. W tym kontekście skarżący wskazał również, że protokół policyjny z okazania nie przedstawiał wiernie tego, co świadkowie zaobserwowali i stwierdzili. W toku postępowania świadek I.T., który brał udział w programie telewizyjnym *Istraga* dotyczącym zabójstw w zakładzie karnym w Glinie, wyraźnie stwierdził, że polecono mu skontaktowanie się z I.P. W tym czasie program telewizyjny *Istraga* cieszył się dużą popularnością, a I.P. pomagał w jego przygotowaniu, tworząc scenariusze do rekonstrukcji różnych wydarzeń, które miały miejsce w czasie wojny. I.P. był znaną osobą i działaczem w sprawach dotyczących zbrodni popełnionych w czasie wojny. Często uczestniczył w rozprawie w sprawie skarżącego, a także zeznawał jako świadek w kilku innych sprawach dotyczących zbrodni wojennych.

39. Zdaniem skarżącego to właśnie na te okoliczności chciał zwrócić uwagę sądu pierwszej instancji w swojej mowie końcowej. Wskazał, że w postępowaniu karnym o zbrodnie wojenne był tymczasowo aresztowany i groziły mu poważne zarzuty i prawdopodobnie wysoka kara. Miał więc uzasadniony powód, aby się bronić. Jego intencją nie było zniesławienie I.P., ale miał uzasadnione wątpliwości dotyczące zaangażowania I.P. w jego sprawę. Ponadto, mimo że w toku całego postępowania media były bardzo nieobiektywne wobec niego, nie wiedział, że jego słowa będą relacjonowane przez media.

40. Skarżący podniósł ponadto, że w postępowaniu o zniesławienie nie ustalono prawidłowo wszystkich okoliczności zarzucanego zniesławienia. Jego zdaniem sądy krajowe nie zachowały odpowiedniej równowagi pomiędzy jego uzasadnionym interesem obrony własnej a prawem I.P. do ochrony swojej reputacji. Nie uwzględniły również faktu, że jego wolność słowa jako oskarżonego w postępowaniu karnym była istotna dla wykonywania przysługującego mu prawa do rzetelnego procesu. W związku z tym skarżący podkreślił, że prawem każdego oskarżonego jest bronić się w sposób, jaki uważa za stosowny. Tym samym, jego zdaniem, sąd w postępowaniu o zniesławienie nie miał prawa badać i rozstrzygać, czy jego wyjaśnienia poczynione w swojej obronie, były prawdziwe. Skarżący uważał, że na oskarżonych w postępowaniu karnym spoczywałby nadmierny ciężar, gdyby groziło im ściganie za zniesławienie. Jego zdaniem prawo oskarżonego do swobodnej obrony przeważało nad prawem każdej innej osoby do ochrony swojej reputacji. Wreszcie skarżący podniósł, że przy ocenie dotkliwości nałożonej na niego sankcji należało uwzględnić znaczną kwotę kosztów prawnych I.P., które skarżący został zobowiązany zapłacić.

b) Rząd

41. Rząd nie kwestionował, że skazanie skarżącego za zniesławienie stanowiło ingerencję w jego wolność wyrażania opinii. Jednakże, w opinii Rządu, ingerencja ta była zgodna z prawem i uzasadniona. W szczególności ingerencja ta opierała się na art. 200 Kodeksu karnego, który był wystarczająco dostępny, przewidywalny i pewny. Ingerencja realizowała również uprawniony cel w postaci ochrony praw innych osób, mianowicie ochrony reputacji I.P.

42. W odniesieniu do proporcjonalności ingerencji Rząd podkreślił, że nie ma wątpliwości, iż skarżący wygłosił inkryminowane zniesławiające oświadczenia. Wypowiedzi te zostały wygłoszone na sali sądowej przed wieloma osobami, w tym dziennikarzami, więc skarżący musiał być świadomy, że treści te zostaną udostępnione opinii publicznej. Jego zarzuty miały poważny wpływ na I.P., który nawet korzystał z pomocy lekarza z powodu doznanego cierpienia. W związku z tym Rząd stwierdził, że ważne jest, aby mieć na uwadze sytuacją osobistą I.P. Był on emerytowanym oficerem wojskowym i niepełnosprawnym weteranem wojennym, który angażował się w ujawnienie zbrodni popełnionych podczas wojny. Tym samym zarzuty skarżącego miały na niego znaczący wpływ. Ponieważ zarzuty te były zasadniczo stwierdzeniami faktów, nie było nic złego w zwróceniu się do skarżącego o wykazanie ich podstawy faktycznej. Jednakże, w opinii Rządu, nie wykazał on, że miał jakiegokolwiek obiektywne podstawy lub uzasadnienie dla swoich twierdzeń. Ponadto Rząd nie uznał, że taki nieuzasadniony atak na I.P. wiązał się z jakimkolwiek uprawnionym interesem publicznym.

43. Rząd argumentował ponadto, że sądy krajowe przeprowadziły postępowanie w sposób rzetelny i właściwie wyważyły wszystkie istotne interesy zainteresowanych stron, w tym te związane z prawem skarżącego do obrony w postępowaniu karnym oraz prawem I.P. do ochrony swojej reputacji. Sądy krajowe zwróciły również uwagę na ogólny kontekst, w którym padły wypowiedzi skarżącego i stwierdziły, że miały one na celu zniesławienie I.P., a nie dostarczenie uzasadnionych argumentów w ramach obrony skarżącego. Zdaniem Rządu sposób, w jaki skarżący przedstawił zarzuty wobec I.P., nie mógł być w żaden sposób uznany za część jego obrony. W każdym razie fakt, że bronił się w postępowaniu karnym, nie mógł być interpretowany jako dający mu absolutne prawo do wygłaszania zniesławiających twierdzeń przeciwko osobom zupełnie niezwiązanym z przedmiotowym postępowaniem. Wreszcie Rząd stwierdził, że sankcja nałożona na skarżącego była umiarkowana i nie naruszyła równowagi pomiędzy jego prawem do obrony w postępowaniu karnym a prawem I.P. do ochrony swojej reputacji.

2. Ocena Trybunału

a) Istnienie ingerencji

44. Strony są zgodne co do tego, że skazanie skarżącego za zniesławienie w postępowaniu karnym – w odniesieniu do jego wypowiedzi dotyczących I.P. zawartych w mowie końcowej w sprawie o zbrodnie wojenne – stanowiło ingerencję w jego wolność wyrażania opinii z art. 10 ust. 1 Konwencji. Zgodnie z orzecznictwem Trybunału wypowiedzi oskarżonego w postępowaniu karnym mogą wchodzić w zakres jego wolności wyrażania opinii z art. 10 (zob., choć w innym kontekście, *Zdravko Stanev przeciwko Bułgarii* (nr 2), skarga nr 18312/08, § 31, 12 lipca 2016 r., dotyczący zniesławiających wypowiedzi oskarżonego pod adresem sędziego pierwszej instancji w ramach późniejszego postępowania odwoławczego). Jednakże problem w tym kontekście może pojawić się również z perspektywy prawa oskarżonego do skutecznej obrony w postępowaniu, z art. 6 Konwencji (zob. par. 54-56 poniżej). Tak więc podejście Trybunału do badania konkretnej sprawy będzie zależało od okoliczności sprawy i charakteru skargi złożonej przez skarżącego. W niniejszej sprawie, uwzględniając fakt, że skarżący konkretnie skarżył się na skazanie w postępowaniu karnym za zniesławienie I.P., oraz że sądy krajowe rozpatrywały sprawę z perspektywy ataku na godność i reputację I.P., Trybunał odniesie się do skazania skarżącego za zniesławienie jako do ingerencji w jego wolność wypowiedzi na gruncie art. 10 Konwencji, mając na względzie implikacje dla przysługującego mu prawa do skutecznej obrony w postępowaniu karnym.

45. Aby ingerencja tego rodzaju była uzasadniona na gruncie art. 10, musi być „przewidziana przez ustawę”, służyć realizacji co najmniej jednego

uprawnionego celu i być „niezbędna w społeczeństwie demokratycznym” do osiągnięcia danego celu lub celów.

b) Czy ingerencja była przewidziana przez ustawę

46. Nie jest sporne między stronami, że ingerencja w prawo skarżącego do wolności wyrażania opinii miała podstawę prawną w prawie krajowym – art. 200 Kodeksu karnego (zob. par. 32 powyżej) – oraz że odpowiednie przepisy spełniały wymóg „jakości ustawy” zgodnie z Konwencją (zob. na przykład *Karácsony i Inni przeciwko Węgrom* [WI], skargi nr 42461/13 i 44357/13, §§ 123-25, 17 maja 2016 r.). Trybunał przyjmuje, że ingerencja była „przewidziana przez ustawę”.

c) Czy ingerencja służyła realizacji uprawnionego celu

47. Podzielając stanowisko sądów krajowych (zob. par. 24 powyżej), Rząd argumentował, że przedmiotowa ingerencja realizowała uprawniony cel „ochrony dobrego imienia lub praw innych osób”. Trybunał nie znajduje powodu, aby wysunąć inny wniosek w tej kwestii. Ponadto zauważa, że sądy krajowe odniosły się również do faktu, że charakter zarzutów skarżącego wobec I.P. podważał percepcję prawidłowego funkcjonowania systemu wymiaru sprawiedliwości w Chorwacji (zob. par. 24 powyżej). Wobec tego, w zakresie istotnym dla oceny w niniejszej sprawie, Trybunał będzie miał również na uwadze zasady związane z „utrzymaniem powagi i bezstronności władzy sądowej”, co jest jednym z uprawnionych celów z art. 10 ust. 2 Konwencji.

d) Niezbędność w społeczeństwie demokratycznym

(i) Ogólne zasady

48. Trybunał odwołuje się do ogólnych zasad oceny konieczności ingerencji w korzystanie z wolności wyrażania opinii przedstawionych w sprawach *Morice przeciwko Francji* ([WI], skarga nr 29369/10, § 124, ETPC z 2015); *Bédat przeciwko Szwajcarii* ([WI], skarga nr 56925/08, § 48, 29 marca 2016 r.) oraz *Medžlis Islamske Zajednice Brčko i Inni przeciwko Bośni i Hercegowinie* ([WI], skarga nr 17224/11, § 75, 27 czerwca 2017 r.).

49. Ponadto można ponownie podkreślić, że prawo do ochrony dobrego imienia jest prawem chronionym na gruncie art. 8 Konwencji jako część prawa do poszanowania życia prywatnego (zob. na przykład *Denisov przeciwko Ukrainie* [WI], skarga nr 76639/11, § 97, 25 września 2018 r.). „Życie prywatne” jest pojęciem szerokim, niepoddającym się definicji wyczerpującej, które obejmuje także psychologiczny dobrostan i godność danej osoby. Aby jednak móc zastosować art. 8, atak na dobre imię danej osoby musi osiągnąć pewien poziom dotkliwości i nastąpić w sposób powodujący uszczerbek dla osobistego korzystania z prawa do poszanowania życia prywatnego (zob. *Axel Springer AG przeciwko Niemcom* [WI], skarga

nr 39954/08, § 83, 7 lutego 2012 r.; *Medžlis Islamske Zajednice Brčko I Inni*, cyt. pow., § 76 oraz *Beizaras i Levickas przeciwko Litwie*, skarga nr 41288/15, § 117, 14 stycznia 2020 r.). Z drugiej strony, art. 8 nie można powołać w przypadku skargi na utratę dobrego imienia stanowiącą możliwą do przewidzenia konsekwencję własnego działania, na przykład w postaci popełnienia przestępstwa (zob. *Axel Springer*, § 83; *Medžlis Islamske Zajednice Brčko i Inni*, § 76 oraz *Denisov*, § 98, cyt. pow.).

50. W przypadkach, w których zgodnie z kryteriami określonymi powyżej, interes w postaci „ochrony dobrego imienia lub praw innych osób” uzasadnia powołanie art. 8, Trybunał może być zobowiązany do sprawdzenia, czy władze krajowe zachowały odpowiednią równowagę przy ochronie dwóch wartości gwarantowanych przez Konwencję, mianowicie, z jednej strony, wolności wyrażania opinii chronionej na gruncie art. 10, a z drugiej strony, prawa do poszanowania życia prywatnego zapisanego w art. 8 (zob. *Medžlis Islamske Zajednice Brčko i Inni*, cyt. pow., § 77). Generalne zasady mające zastosowanie do równoważenia tych praw po raz pierwszy określono w wyroku *Von Hannover przeciwko Niemcom* (nr 2) ([WI], skargi nr 40660/08 i 60641/08, §§ 104-07, ETPC z 2012) oraz *Axel Springer AG* (cyt. pow., §§ 85-88); następnie przeformułowano w sposób bardziej szczegółowy w wyroku *Couderc i Hachette Filipacchi Associés przeciwko Francji* ([WI], skarga nr 40454/07, §§ 90-93, ETPC z 2015), a ostatnio podsumowano w wyroku *Medžlis Islamske Zajednice Brčko i Inni* (cyt. pow., § 77).

51. Gdy Trybunał ma orzekać w sprawie konfliktu pomiędzy dwoma prawami, które korzystają z równej ochrony na podstawie Konwencji, zobowiązany jest do wyważenia konkurujących ze sobą interesów. Zasadniczo wynik skargi nie powinien różnić się w zależności od tego, czy została ona wniesiona do Trybunału na podstawie art. 8 Konwencji przez osobę, która została dotknięta obraźliwą wypowiedzią, czy też na podstawie art. 10 przez autora przedmiotowej wypowiedzi. Zatem teoretycznie margines swobody powinien w obu przypadkach być taki sam (zob. *Axel Springer AG*, cyt. pow., § 87 oraz *Bédat*, cyt. pow., § 52 i przytoczone tam orzecznictwo).

52. Ponadto Trybunał konsekwentnie orzekał, że w sprawach dotyczących kwestii będących w szerokim zainteresowaniu opinii publicznej, na podstawie art. 10 ust. 2 istnieje niewielka możliwość ograniczania wolności wyrażania opinii (zob. między innymi, *Sürek przeciwko Turcji (nr 1)* [WI], skarga nr 26682/95, § 61, ETPC z 1999-IV). W związku z tym wysoki poziom ochrony wolności wypowiedzi, wraz z wynikającym z tego szczególnie wąskim marginesem oceny władz, będzie na ogół przyznawany wypowiedziom dotyczącym spraw leżących w zainteresowaniu publicznym, tak jak ma to miejsce w tym przypadku, w szczególności w odniesieniu do uwag o funkcjonowaniu sądownictwa, nawet w kontekście nadal toczącego się postępowania (zob. *Morice*, cyt. pow., § 125). Potencjalna powaga

niektórych wypowiedzi (zob. *Thoma przeciwko Luksemburgowi*, skarga nr 38432/97, § 57, ETPC z 2001-III) nie wyklucza prawa do wysokiego poziomu ochrony, zważywszy na istnienie kwestii szerokiego zainteresowania publicznego (zob. *Bédat*, cyt. pow., § 49).

53. W tym kontekście należy jednak także wziąć pod uwagę szczególną rolę władzy sądowej w społeczeństwie. Jako gwarant sprawiedliwości - fundamentalnej wartości w państwie prawa - musi ona cieszyć się zaufaniem publicznym, jeżeli ma efektywnie wykonywać swoje zadania. Może się zatem okazać, że konieczna jest ochrona tego zaufania przed rażącymi atakami, które co do zasady są bezpodstawne. Wyrażenie „powaga władzy sądowej” w art. 10 ust. 2 Konwencji obejmuje w szczególności pogląd, że sądy są właściwym miejscem do rozstrzygania sporów sądowych oraz do rozstrzygania o winie lub niewinności w sprawach karnych, a także są powszechnie za takie uznawane; ponadto, że ogół społeczeństwa ma szacunek i zaufanie do zdolności sądów do wypełniania tej funkcji. Stawką jest zaufanie, jakie sądy w społeczeństwie demokratycznym powinny wzbudzać tak w oskarżonym w postępowaniu karnym, ale także w ogóle społeczeństwa (zob. *Morice*, cyt. pow., §§ 128-30).

54. W przypadku toczącego się postępowania karnego należy również wziąć pod uwagę prawo każdej osoby do sprawiedliwego rozpatrzenia jej sprawy, gwarantowane art. 6 Konwencji (zob. *mutatis mutandis*, *Bédat*, cyt. pow., § 51). W związku z tym, podczas gdy prawo do wolności wypowiedzi nie jest nieograniczone, zasada równości broni i sprawiedliwość w ujęciu bardziej ogólnym przemawiają za swobodną, a nawet siłową wymianą argumentów między stronami (zob. *Nikula przeciwko Finlandii*, skarga nr 31611/96, § 49, ETPC 2002-II; *Saday przeciwko Turcji*, skarga nr 32458/96, § 34, 30 marca 2006 r. oraz *Zdravko Stanev*, cyt. pow., § 40). Tak więc w tym kontekście tylko w wyjątkowych okolicznościach ograniczenie – nawet poprzez nałożenie łagodnej sankcji karnej – wolności wyrażania opinii można przyjąć jako niezbędne w społeczeństwie demokratycznym (zob. *Kyprianou przeciwko Cyprowi* [WI], skarga nr 73797/01, § 174, ETPC 2005-XIII, zob. także *Nikula*, cyt. pow., §§ 49 i 55 oraz *Mariapori przeciwko Finlandii*, skarga nr 37751/07, § 62, 6 lipca 2010 r.).

55. Niemniej jednak Trybunał uznał już, że art. 6 Konwencji nie przewiduje nieograniczonego prawa do stosowania wszelkich argumentów obrony, w szczególności tych stanowiących zniesławienie. W związku z tym Trybunał wypowiedział się następująco (zob. *Brandstetter przeciwko Austrii*, 28 sierpnia 1991 r., § 52, Seria A nr 211):

„Trybunał zauważył w pierwszej kolejności, że art. 6 ust. 3 lit. c) [...] nie przewiduje nieograniczonego prawa do stosowania wszelkich argumentów obrony.

Pan Brandstetter w swojej apelacji w postępowaniu o zniesławienie twierdził, że skoro wygłosił inkryminowane wypowiedzi w ramach wykonywania swojego prawa do obrony, nie mogą one stanowić karalnego zniesławienia. Zdaniem jednak

WYROK MILJEVIĆ PRZECIWKO CHORWACJI

wiedeńskiego sądu apelacyjnego prawo do obrony nie może obejmować zachowania oskarżonego stanowiącego przestępstwo, takiego jak w niniejszej sprawie świadome wzbudzenie fałszywych podejrzeń wobec inspektora [...]

Trybunał zgadza się co do zasady z tym orzeczeniem. Byłoby nadużyciem pojęcia prawa do obrony osób oskarżonych o popełnienie przestępstwa gdyby założyć, że nie mogą one być ścigane, jeśli korzystając z tego prawa, umyślnie wzbudzają fałszywe podejrzenia o karalne zachowanie dotyczące świadka lub innej osoby będącej uczestnikiem postępowania karnego.

Rolą Trybunału nie jest jednak ustalenie, czy Pana Brandstettera słusznie uznano za winnego takiego zachowania. Zgodnie z jego orzecznictwem zasadą jest, że to do sądów krajowych należy ocena przedstawionego im materiału dowodowego (zob. *mutatis mutandis*, [Delta przeciwko Francji, 19 grudnia 1990 r., § 35, Seria A nr 191-A]).

56. Trybunał podkreśla również, że w kontekście wolności wyrażania opinii rozróżnia stwierdzenia faktów i sądy ocenne. Istnienie faktów można wykazać, natomiast prawdziwość sądów ocennych nie podlega dowodzeniu. Spełnienie wymogu wykazania prawdziwości sądu ocennego jest niemożliwe i godzi w samą wolność wyrażania opinii, która stanowi podstawowy element prawa chronionego art. 10. Niemniej w przypadku, gdy dana wypowiedź stanowi sąd ocenny, proporcjonalność ingerencji może być uzależniona od istnienia dostatecznej „podstawy faktycznej” dla inkryminowanej wypowiedzi – jeśli takiej podstawy brak sąd ocenny może okazać się przesadny. Aby dokonać rozróżnienia pomiędzy twierdzeniem co do faktów a sądem ocennym należy wziąć pod uwagę okoliczności sprawy i ogólny ton wypowiedzi, mając na uwadze, że twierdzenia dotyczące spraw leżących w zainteresowaniu publicznym mogą, na tej podstawie, stanowić sądy ocenne, a nie stwierdzenia faktów (zob. na przykład, *Morice*, cyt. pow., § 126 i przytoczone tam orzecznictwo).

57. Trybunał konsekwentnie orzeka, że w kontekście ingerencji w wolność wyrażania opinii, także charakter i surowość nałożonych kar są czynnikami, które należy wziąć pod uwagę przy ocenie proporcjonalności ingerencji (*ibid.*, § 127). Zasadniczo, biorąc pod uwagę margines swobody pozostawiony Układającym się Państwom na gruncie art. 10 Konwencji, środek karny będący odpowiedzią na zniesławienie nie może być jako taki uznany za nieproporcjonalny do zamierzonego celu (zob. na przykład, *Lindon, Otchakovsky-Laurens i July przeciwko Francji* [WI], skargi nr 21279/02 i 36448/02, § 59, ETPC 2007-IV oraz *Kącki przeciwko Polsce*, skarga nr 10947/11, § 57, 4 lipca 2017 r.). Jednakże, jak już zauważono powyżej, w sprawach dotyczących wolności wyrażania opinii przez obronę na sali sądowej w kontekście procesu karnego wymagana jest generalnie powściągliwość w uciekaniu się do postępowania karnego (zob. par. 54 powyżej; zob. też ogólnie par. 35 powyżej).

58. Wreszcie Trybunał powtarza, że ze względu na swój bezpośredni, stały kontakt z realiami państwa, sądy krajowe są w stanie lepiej niż sąd międzynarodowy określić sposób, w jaki można, w danym czasie, zachować

odpowiednią równowagę między różnymi wchodzącymi w grę interesami. Z tego powodu, w sprawach z art. 10 Konwencji, Układające się Państwa mają pewien margines swobody przy ocenie konieczności i zakresu każdej ingerencji w wolność wyrażania opinii chronioną przez ten artykuł. W przypadku, gdy władze krajowe wyważyły wchodzące w grę interesy zgodnie z kryteriami określonymi w orzecznictwie Trybunału, ten musiałby mieć ważne powody, aby zastąpić swoim stanowiskiem stanowisko sądów krajowych (zob. *Bédat*, cyt. pow., § 54 i przytoczone tam orzecznictwo).

(ii) *Podjęcie, które Trybunał powinien przyjąć w niniejszej sprawie*

59. W celu określenia podejścia, które należy zastosować w niniejszej sprawie, Trybunał musi przyjrzeć się zarzucanej ingerencji w świetle sprawy jako całości, w tym formie, w jakiej wypowiedzi dotyczące skarżącego zostały przekazane, ich treści oraz kontekstowi, w jakim padły inkryminowane wypowiedzi (zob. *Medžlis Islamske Zajednice Brčko i Inni*, cyt. pow., § 78).

60. Aby ustalić, czy prawo skarżącego wynikające z art. 10 należy wyważyć z wynikającym z art. 8 prawem I.P. do ochrony jego dobrego imienia, Trybunał musi w pierwszej kolejności zbadać, czy prawa, jakie I.P. wywodzi z art. 8 wchodzi w grę (zob. par. 49-50 powyżej).

61. W związku z tym Trybunał zauważa, że skarżący w rzeczywistości oskarżył I.P. o zachowanie równoznaczne z zachowaniem przestępczym – manipulowanie świadkiem, które jest karalne na mocy właściwych przepisów krajowych (zob. par. 33 powyżej oraz por. *Pfeifer przeciwko Austrii*, skarga nr 12556/03, §§ 47-48, 15 listopada 2007 r.). W toku postępowania krajowego ustalono bowiem, że oskarżył on I.P. o kierowanie przedsięwzięciem przestępczym, którego celem było doprowadzenie do skazania go za zbrodnie wojenne (zob. par. 11 i 24 powyżej). W opinii Trybunału oskarżenie mogło bezsprzecznie zszargać dobre imię I.P. i spowodować uprzedzenia względem niego w jego środowisku społecznym, zwłaszcza biorąc pod uwagę jego status jako oficera wojskowego i niepełnosprawnego weterana wojennego, który był bardzo aktywny w procesie ujawniania zbrodni popełnionych podczas wojny w Chorwacji (zob. par. 10 i 24 powyżej). Ponadto nie ma powodu, aby kwestionować ustalenia sądów krajowych, zgodnie z którymi I.P. poczuł się poważnie dotknięty wypowiedziami, co skłoniło go nawet do szukania pomocy lekarskiej w związku z doznany cierpieniem (zob. par. 24 powyżej).

62. W związku z powyższym Trybunał stwierdza, że oskarżenia skarżącego osiągnęły wymagany poziom dotkliwości, który mógł naruszyć prawa I.P. wynikające z art. 8 Konwencji. Trybunał musi zatem ustalić, czy władze krajowe zachowały odpowiednią równowagę pomiędzy dwiema wartościami gwarantowanymi przez Konwencję, mianowicie, z jednej strony, wolnością wyrażania opinii skarżącego chronioną przez art. 10, a z drugiej strony, prawem I.P. do poszanowania jego dobrego imienia na

mocy art. 8 (zob. par. 51 powyżej, zob. także *Medžlis Islamske Zajednice Brčko i Inni*, cyt. pow., § 79).

63. W związku z tym warto powtórzyć, że art. 8 i 10 Konwencji zwykle korzystają z równej ochrony. Zasadniczo wynik skargi nie powinien różnić się w zależności od tego, czy została ona wniesiona do Trybunału na podstawie art. 8 przez osobę, której obraźliwa wypowiedź dotyczyła, czy też na podstawie art. 10 przez autora przedmiotowej wypowiedzi (zob. pkt 50 powyżej, zob. także *Bédat*, cyt. pow., § 53, dotyczący wyważenia praw chronionych art. 6 i 10).

64. Jednakże w niniejszej sprawie prawo skarżącego do wolności wyrażania opinii na podstawie art. 10 jako oskarżonego w postępowaniu karnym należy również interpretowane przez pryzmat jego prawa do rzetelnego procesu sądowego z art. 6 Konwencji. Jak potwierdzono w orzecznictwie Trybunału, gdy prawo do wolności wyrażania opinii z art. 10 jest odczytywane w świetle prawa oskarżonego do rzetelnego procesu sądowego z art. 6, margines swobody przyznany władzom krajowym na podstawie art. 10 powinien być węższy (zob. par. 54-55 powyżej).

65. W szczególności, zdaniem Trybunału, mając na uwadze prawo oskarżonego do wolności wyrażania opinii oraz interes publiczny w prawidłowym sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości w sprawach karnych, należy w pierwszej kolejności umożliwić oskarżonemu swobodne wypowiadanie się bez obawy, że zostanie pozwany o zniesławienie, ilekroć jego wypowiedź dotyczy oświadczeń i argumentów przedstawionych w związku z jego obroną. Z drugiej strony, im bardziej wypowiedzi oskarżonego są niezwiązane ze sprawą i jego obroną oraz zawierają nieistotne lub złośliwe ataki na uczestnika postępowania lub jakkolwiek stronę trzecią, tym bardziej uzasadnione staje się ograniczenie jego swobody wypowiedzi poprzez uwzględnienie praw strony trzeciej z art. 8 Konwencji.

66. Trybunał podkreśla, że wypowiedzi i argumenty oskarżonego podlegają ochronie w zakresie, w jakim nie stanowią złośliwych oskarżeń wobec uczestnika postępowania lub strony trzeciej. Jak wynika z orzecznictwa Trybunału prawo oskarżonego do wolności wypowiedzi ma zastosowanie w takim zakresie, w jakim nie wygłasza on wypowiedzi, które celowo wywołują fałszywe podejrzenia o karalne zachowania dotyczące uczestnika postępowania lub jakiegokolwiek strony trzeciej (zob. par. 54-55 i 62 powyżej). W praktyce, dokonując tej oceny, Trybunał uznaje za istotne zbadanie w szczególności powagi lub ciężaru konsekwencji takich wypowiedzi dla zainteresowanej osoby (zob. *mutatis mutandis*, *Zdravko Stanev*, cyt. pow., § 42). Im poważniejsze konsekwencje, tym solidniejsza musi być podstawa faktyczna wypowiedzi (zob. par. 56 powyżej oraz zob. *mutatis mutandis*, *Pfeifer*, cyt. pow., §§ 47-48).

67. Wreszcie, zgodnie ze swoim orzecznictwem, Trybunał przy ocenie proporcjonalności ingerencji w konkretnej sprawie musi mieć na uwadze charakter i surowość nałożonych kar (zob. par. 57 powyżej).

(iii) Zastosowanie powyższych zasad w niniejszej sprawie

68. Dokonując oceny przedmiotowych wypowiedzi i powodów podanych w orzeczeniach sądów krajowych dla uzasadnienia ingerencji w wolność wyrażania opinii skarżącego, Trybunał - mając na uwadze kryteria określone powyżej (zob. par. 65-67 powyżej) - stwierdza, że szczególnie istotne są następujące kwestie: charakter spornych wypowiedzi i kontekst, w jakim zostały wygłoszone, w szczególności czy dotyczyły argumentów przedstawionych w związku z obroną skarżącego; podstawa faktyczna wypowiedzi i konsekwencje dla I.P. oraz charakter i surowość nałożonej kary.

(α) Charakter i kontekst przedmiotowych wypowiedzi

69. Skarżący wygłosił sporne wypowiedzi występując w charakterze oskarżonego w postępowaniu karnym w sprawie o zbrodnie wojenne. Jako oskarżony w postępowaniu karnym, w ramach rzetelnego procesu sądowego, skarżący miał prawo do przedstawienia własnej wersji wydarzeń oraz podania w wątpliwość wiarygodności przedstawionych dowodów, w tym wiarygodności świadków przesłuchanych w toku postępowania (zob. na przykład *Erkapić przeciwko Chorwacji*, skarga nr 51198/08, § 78 *in fine*, 25 kwietnia 2013 r.).

70. W związku z tym należy odnotować, że wypowiedzi skarżącego dotyczące I.P., choć przekazane ustnie publicznie podczas rozprawy, zostały przygotowane na piśmie. Na rozprawie skarżący odczytał swoją pisemną mowę końcową i złożył ją do akt. Z ustaleń sądu rejonowego wynika, że pisemne skrypt skarżącego również zawierał inkryminowane zarzuty wobec I.P. i generalnie odpowiadał temu, co skarżący stwierdził podczas rozprawy (zob. par. 24 powyżej). Ze swojej strony Trybunał nie ma powodu, by podważać te ustalenia. W swoich rozstrzygnięciach będzie zatem opierać się na twierdzeniu, że skarżący wygłosił w swojej obronie inkryminowane wypowiedzi dotyczące I.P. w sposób ustalony przez sąd rejonowy.

71. Trybunał zauważa, że I.P. jest emerytowanym oficerem wojskowym i niepełnosprawnym weteranem wojennym. Chociaż w postępowaniu karnym przeciwko skarżącemu nie występował w żadnym oficjalnym charakterze ani nie przyjął żadnej formalnej roli w tym postępowaniu, uczestniczył w rozprawie w sprawie skarżącego. Ponadto Trybunał nie może pominąć faktu, że I.P. jest znaną osobą publiczną i działaczem w zakresie ujawniania zbrodni popełnionych w czasie wojny. W takim charakterze doradzał redaktorom programu telewizyjnego *Istraga*, gdy przygotowywali szereg reportaży dotyczących różnych wydarzeń w czasie wojny w Chorwacji (zob. par. 10, 21 i 24 powyżej), i to właśnie w kontekście takiej jego roli kontaktowali się z nim niektórzy świadkowie w sprawie skarżącego (zob. par. 9 i 20-21 powyżej). Nie ulega zatem wątpliwości, że w tej sferze pozostającej w zainteresowaniu publicznym wkroczył na publiczną scenę, a zatem co do zasady wymagano od niego wykazania się wyższym poziomem

tolerancji na dopuszczalną krytykę niż od innej prywatnej osoby (zob. na przykład *Kapsis i Danikas przeciwko Grecji*, skarga nr 52137/12, § 35, 19 stycznia 2017 r.).

72. Przedmiotowe wypowiedzi skarżącego, które sądy krajowe uznały za stanowiące zniesławienie, dotyczyły jego zarzutów, że „postępowanie karne przeciwko niemu było motywowane politycznie i inspirowane przez I.P.”; że „[I.P.] kontaktował się bezpośrednio ze świadkami oskarżenia i wywierał na nich presję, instruując ich, jak mają zeznawać oraz że „[I.P.] zainicjował zjadliwą kampanię medialną mającą na celu przedstawienie [skarżącego] jako przestępcy” i „kierował przedsięwzięciem przestępczym przeciwko [skarżącemu]” (zob. par. 11 i 24 powyżej).

73. Wypowiedzi te padły w mowie końcowej skarżącego, gdy zwrócił się on do sądu, tuż przed zakończeniem postępowania i wydaniem wyroku w pierwszej instancji (zob. par. 11 i 13 powyżej). Na tym etapie postępowania, jak wyjaśnił sąd rejonowy, skarżący miał przeanalizować dowody przeprowadzone w toku postępowania, argumenty oskarżenia oraz zeznania świadków. Niemniej jednak sąd rejonowy w szczególności stwierdził, że ogólny kontekst mowy końcowej skarżącego, w tym inkryminowanych twierdzeń, wskazuje, że wygłosił je on jedynie w celu naruszenia godności i dobrego imienia I.P., a nie w celu własnej obrony w postępowaniu karnym (zob. par. 24 powyżej).

74. Trybunał zauważa jednak, że sporne wypowiedzi, które skarżący wygłosił wobec I.P., dotyczyły argumentów obrony, które były wystarczająco powiązane ze sprawą skarżącego i działały na korzyść jego obrony. Gdyby skarżącemu udało się przekonać sąd do swoich argumentów, podważyłoby to poważnie wiarygodność i rzetelność zeznań świadków oraz ogólny charakter i kontekst zarzutów oskarżenia.

75. Oskarżony musi mieć co do zasady możliwość swobodnego wypowiedzenia się na temat swojego wrażenia dotyczącego ewentualnego manipulowania zeznaniami świadków i niewłaściwego umotywowania zarzutów oskarżenia bez obawy, że zostanie wszczęte przeciwko niemu postępowanie o zniesławienie. W niniejszej sprawie wypowiedzi skarżącego rzeczywiście dotyczyły jego wrażeń dotyczących zachowania I.P. Nie ma większego znaczenia, że sam I.P. nie był przesłuchiwany w charakterze świadka w postępowaniu karnym przeciwko skarżącemu, skoro bezspornie był on zainteresowany sprawą skarżącego i że pozostawał w kontakcie z niektórymi świadkami przesłuchiwanyymi w toku postępowania (zob. par. 71 powyżej).

76. W świetle powyższego Trybunał stwierdza, że charakter i kontekst, w jakim wygłoszono przedmiotowe wypowiedzi, wskazuje, że miały one wystarczająco istotny związek z obroną skarżącego, a tym samym zasługiwały na podwyższony poziom ochrony na podstawie Konwencji, zgodnie z odpowiednimi kryteriami określonymi w orzecznictwie Trybunału (zob. par. 65 powyżej).

(δ) Konsekwencje dla I.P. i podstawa faktyczna wypowiedzi

77. Trybunał stwierdził już, że zarzuty skarżącego wobec I.P. w istocie sprowadzały się do zarzutów manipulowania świadkami (zob. par. 61-62 powyżej). Jednakże nic nie wskazuje na to, że władze krajowe wszczęły lub kiedykolwiek rozważały wszczęcie postępowania karnego przeciwko I.P. w tym zakresie, chociaż system krajowy penalizuje przestępstwa związane z wysuwaniem fałszywych oskarżeń i manipulowaniem świadkami (zob. par. 33 powyżej). Ponadto, nawet przyjmując – jak uznał sąd rejonowy – że I.P. poszukiwał pomocy lekarskiej w związku z cierpieniem spowodowanym wypowiedziami skarżącego, nie ma rozstrzygających dowodów na to, że poniósł on lub mógł obiektywnie ponieść jakiejkolwiek poważne lub długotrwałe konsekwencje zdrowotne lub innego rodzaju.

78. W postępowaniu o zniesławienie sądy krajowe potraktowały zarzuty skarżącego wobec I.P. jako twierdzenia o faktach i uznały, że były one pozbawione dostatecznych podstaw, a tym samym stanowiły bezpodstawny i nieuzasadniony atak na I.P. (zob. par. 24 powyżej).

79. Trybunał przychylił się do ustalenia sądów krajowych, że wypowiedzi skarżącego dotyczące I.P. stanowiły zarzuty dotyczące faktów. Jednakże Trybunał zauważa, że sądy krajowe nie uwzględniły w wystarczającym stopniu faktu, że skarżący widział I.P. uczestniczącego w rozprawie w jego sprawie oraz że sam I.P. przyznał, że spotkał niektórych świadków ze sprawy skarżącego, w szczególności I.T., który został przesłuchany jako świadek oskarżenia w sprawie skarżącego oraz S.K., która złożyła zawiadomienie o podejrzeniu popełnieniu zbrodni wojennych przez skarżącego (zob. par. 9, 18 i 20 powyżej). Ponadto sądy krajowe nie wzięły pod uwagę prominentnej działalności I.P. w tej dziedzinie oraz jego zaangażowania w program telewizyjny *Istraga*, choć bez bezpośredniego udziału w audycji dotyczącej skarżącego.

80. Mając zatem na uwadze powyższe ustalenia nie można stwierdzić, że przedmiotowe wypowiedzi były pozbawione jakiejkolwiek podstawy faktycznej dla argumentacji skarżącego dotyczącej zaangażowania I.P. w jego sprawę. Biorąc pod uwagę również kontekst, w jakim wypowiedzi te wygłoszono – mianowicie jako argumenty obrony w trakcie procesu karnego – Trybunał stwierdza, że chociaż wypowiedzi te były przesadzone, nie stanowiły one oszczerstw wobec I.P. Wreszcie Trybunał jest zmuszony ocenić wypowiedzi skarżącego w świetle ich obiektywnie ograniczonych konsekwencji dla I.P., w szczególności biorąc pod uwagę fakt, że władze krajowe nigdy nie prowadziły postępowania przeciwko I.P. w związku z przestępstwem manipulowania świadkami.

(ε) Surowość nałożonej kary

81. Co się tyczy charakteru i surowości wymierzonej kary Trybunał zauważa, że chociaż skarżącemu nakazano zapłatę minimalnej grzywny możliwej do wymierzenia na mocy właściwego prawa krajowego, kara ta

była jednak równoznaczna z wyrokiem karnym. Jak już wspomniano, w sprawach dotyczących wolności wyrażania opinii w ramach obrony na sali rozpraw w postępowaniu karnym zwykle wymagana jest powściągliwość w uciekaniu się do postępowania karnego. Tylko bowiem w wyjątkowych okolicznościach takie ograniczenie wolności wyrażania opinii – nawet poprzez nałożenie łagodnej sankcji karnej – można zaakceptować jako konieczne w społeczeństwie demokratycznym (zob. par. 54 powyżej).

ζ) Wnioski

82. W świetle powyższych rozważań Trybunał nie uważa, że sądy krajowe zachowały odpowiednią równowagę pomiędzy wolnością wyrażania opinii skarżącego rozumianą w kontekście jego prawa do obrony z jednej strony, a interesem I.P. w zakresie ochrony jego dobrego imienia z drugiej. Władze krajowe nie uwzględniły podwyższonego poziomu ochrony, na jaki zasługują wypowiedzi oskarżonego w ramach obrony w procesie karnym. W związku z tym Trybunał pragnie powtórzyć, że oskarżeni w postępowaniu karnym powinni mieć możliwość swobodnego wypowiadania się na temat kwestii związanych z ich procesem, nie będąc hamowanymi groźbą wszczęcia postępowania o zniesławienie, tak długo, jak długo nie wygłaszają umyślnie wypowiedzi wywołujących fałszywe podejrzenia o karalne zachowania pod adresem uczestnika postępowania lub strony trzeciej (zob. par. 66 i 77 powyżej oraz zob. *Brandstetter*, cyt. pow., § 52).

83. Tym samym doszło do naruszenia art. 10 Konwencji.

II. ZARZUT NARUSZENIA ART. 6 UST. 1 KONWENCJI

84. Powołując się na art. 6 ust. 1 Konwencji, skarżący zarzucił, że sąd okręgowy nie był bezstronny w postępowaniu o zniesławienie, ze względu na udział sędzi S.M. w składzie orzekającym w postępowaniu odwoławczym, który utrzymał w mocy wyrok skazujący go za zniesławienie. Jego zdaniem, biorąc pod uwagę jej wcześniejszy udział w sprawie dotyczącej zbrodni wojennych przeciwko niemu oraz fakt, że skarżący wnioskował o jej przesłuchanie w postępowaniu o zniesławienie, sędzię S.M. należało wyłączyć z postępowania o zniesławienie.

85. Istotna część art. 6 ust. 1 Konwencji stanowi:

„Każdy ma prawo do sprawiedliwego [...] rozpatrzenia [...] przy rozstrzygnięciu [...] w wytoczonej przeciwko niemu sprawie karnej [...] przez niezawisły i bezstronny sąd ustanowiony ustawą”.

86. Rząd zakwestionował ten argument. Rząd wskazał, że adwokat skarżącego był obecny na rozprawie przed składem orzekającym w postępowaniu odwoławczym, w którym zasiadała sędzia S.M. Jednakże, pomimo wyraźnego pytania, czy ma jakieś zastrzeżenia co do składu orzekającego, adwokat nie zgłosił żadnych zastrzeżeń co do udziału sędzi

S.M. w sprawie. Jednocześnie, w opinii Rządu, nie było żadnego powodu w świetle przepisów krajowych, aby sędzię S.M. wyłączyć *proprio motu* z udziału w postępowaniu o zniesławienie. Ponadto Rząd argumentował, że skarżący nie podniósł w sposób prawidłowy zarzutu braku bezstronności sądu okręgowego w jego skardze konstytucyjnej. W każdym razie, w opinii Rządu, nie doszło do naruszenia art. 6 ust. 1 Konwencji w zakresie bezstronności sądu okręgowego.

87. Trybunał uważa, że nie jest konieczne odnoszenie się do wszystkich zastrzeżeń Rządu, ponieważ skarga ta, tak czy owak, jest niedopuszczalna z następujących powodów.

88. Trybunał zauważa, że w wyrokach *Zahirović przeciwko Chorwacji* (skarga nr 58590/11 §§ 35-36, 25 kwietnia 2013 r.) oraz *Smailagić przeciwko Chorwacji* ((dec.), skarga nr 77707/13, § 32, 7 listopada 2015 r.) uznał, że gdy prawo krajowe przewidywało możliwość wyeliminowania obaw dotyczących bezstronności sądu lub sędziego, należałoby oczekiwać (a w zakresie prawa krajowego – wymagać), że skarżący, który rzeczywiście uważał, że istnieją uzasadnione obawy z tego tytułu, zgłosi je przy pierwszej okazji. Pozwoliłoby to przede wszystkim władzom krajowym na zbadanie zarzutów skarżącego w odpowiednim czasie i zapewnienie poszanowania jego praw. Trybunał podkreślił w ten sposób, że brak takiego działania skarżącego uniemożliwia mu stwierdzenie, że zarzucana wadliwość proceduralna, którą zarzuca, naruszyła prawo skarżącego do rzetelnego procesu sądowego, co odpowiednio spowodowałoby, że jego skargi byłyby niedopuszczalne jako oczywiście nieuzasadnione (zob. także *Sigurður Einarsson i Inni przeciwko Islandii*, skarga nr 39757/15, §§ 48-49, 4 czerwca 2019 r.).

89. W niniejszej sprawie Trybunał zauważa, że podobnie jak to miało miejsce w sprawach cytowanych powyżej, skarżący i jego adwokat wiedzieli o udziale sędzi S.M. w toczącym się przeciwko niemu postępowaniu karnym w sprawie o zbrodnie wojenne. Jednakże adwokat skarżącego, który był obecny na rozprawie odwoławczej w postępowaniu o zniesławienie, nie podniósł zarzutu ani zastrzeżenia co do orzekającego składu sędziowskiego, chociaż został wyraźnie zapytany, czy ma takie zastrzeżenia (zob. par. 26 powyżej).

90. Jednocześnie, biorąc pod uwagę, że sędzia S.M. nigdy nie została wezwana ani przesłuchana w charakterze świadka w postępowaniu o zniesławienie, zgodnie z odpowiednimi przepisami krajowymi nie było powodu, aby została automatycznie wyłączona (*isključenje*) ze sprawy (art. 36 § 1 Kodeksu postępowania karnego – zob. odniesienie do orzecznictwa w par. 34 powyżej). Natomiast to do skarżącego należało zgłoszenie uzasadnionych obaw co do jej rzekomego braku bezstronności poprzez zwrócenie się o jej wyłączenie (*otklon*) ze sprawy (art. 36 § 2 i art. 38 § 2 Kodeksu postępowania karnego – zob. odniesienie do orzecznictwa w par. 34 powyżej). Jest to szczególnie istotne, biorąc pod uwagę, że jak już

zauważono, jego obrońca dysponował wszelkimi możliwościami podczas rozprawy odwoławczej, aby dążyć do jej wyłączenia (zob. par. 26 i 89 powyżej).

91. Ponadto, jak już stwierdził Trybunał, wcześniejszy udział sędziego w odrębnym postępowaniu karnym nie jest sam w sobie wystarczający, aby stanowić podstawę wniosku o braku bezstronności danego sędziego lub sądu (zob. na przykład *Alexandru Marian Iancu przeciwko Rumunii*, skarga nr 60858/15, §§ 66-74, 4 lutego 2020 r.). W takich okolicznościach istnienie krajowych procedur zapewniających bezstronność, mianowicie przepisów regulujących wyłączanie sędziów, powinno być brane pod uwagę jako istotny czynnik przy ustalaniu, czy został spełniony wymóg bezstronności sądu w rozumieniu art. 6 ust. 1 (zob. *Smailagić*, cyt. pow., § 35).

92. W związku z tym, biorąc pod uwagę nieskorzystanie przez adwokata skarżącego z możliwości wyeliminowania rzekomych obaw co do braku bezstronności sędzi S.M. w odpowiednim czasie podczas rozprawy odwoławczej, bez podania jakiegokolwiek istotnego powodu takiego zaniechania, powoduje, że nie można uznać, że istniały obiektywne i uzasadnione powody, aby wątpić w bezstronność sądu apelacyjnego. Trybunał nie może zatem stwierdzić, jakoby okoliczności będące przedmiotem skargi miały ujawniać jakiekolwiek naruszenie prawa skarżącego do rzetelnego procesu sądowego (zob. *Zahirović*, § 36, *Smailagić*, § 36 oraz *Sigurður Einarsson i Inni*, §§ 48-49, cyt. pow.).

93. W tych okolicznościach Trybunał stwierdza, że skarga skarżącego jest w sposób oczywisty nieuzasadniona i dlatego powinna zostać oddalona na podstawie art. 35 ust. 3 lit. a) i ust. 4 Konwencji.

III. ZASTOSOWANIE ART. 41 KONWENCJI

94. Artykuł 41 Konwencji stanowi:

„Jeśli Trybunał stwierdzi, że nastąpiło naruszenie Konwencji lub jej Protokołów, oraz jeśli prawo wewnętrzne zainteresowanej Wysokiej Układającej się Strony pozwala tylko na częściowe usunięcie konsekwencji tego naruszenia, Trybunał orzeka, gdy zachodzi potrzeba, słuszne zadośćuczynienie pokrzywdzonej stronie”.

A. Szkoda

95. Skarżący zażądał 2 281 EUR tytułem zadośćuczynienia za szkodę majątkową związanych z grzywną oraz kosztami i wydatkami postępowania, do których zapłaty został zobowiązany w związku ze skazaniem go za zniesławienie, jak również 20 000 EUR tytułem zadośćuczynienia za szkodę niemajątkową.

96. Rząd uznał to roszczenie za nadmierne, bezzasadne i nieuzasadnione.

97. Trybunał jest zdania, że istnieje dostateczny związek przyczynowo-skutkowy między dochodzonym roszczeniem z tytułu szkody majątkowej

a stwierdzonym naruszeniem art. 10 Konwencji. Zasadne jest zatem zasądzenie, w ramach zadośćuczynienia za szkodę majątkową, zwrotu kwot, które skarżący był zobowiązany zapłacić po skazaniu go za zniesławienie, co łącznie daje kwotę przez niego dochodzoną.

98. Z drugiej strony, z uwagi na szczególne okoliczności sprawy i charakter wypowiedzi skarżącego, Trybunał uznał za stosowne nie zasądzać zadośćuczynienia za szkodę niemajątkową. Trybunał uważa, że stwierdzenie naruszenia art. 10 Konwencji stanowi samo w sobie wystarczające słuszne zadośćuczynienie za wszelkie szkody niemajątkowe doznane przez skarżącego;

B. Koszty i wydatki

99. Skarżący domagał się również kwoty 833 EUR tytułem kosztów i wydatków poniesionych z tytułu zastępstwa procesowego przed Trybunałem.

100. Rząd uznał to roszczenie za nieuzasadnione.

101. Zgodnie z orzecznictwem Trybunału skarżący jest uprawniony do zwrotu poniesionych kosztów i wydatków jedynie w zakresie, w jakim wykazał, że były one rzeczywiście i konieczne poniesione i były uzasadnione co do wysokości. W niniejszej sprawie skarżący nie przedstawił szczegółów tego żądania ani żadnych odpowiednich dokumentów na jego poparcie. Ponadto nie przedłożył dokumentów wskazujących, że zapłacił lub był prawnie zobowiązany do zapłaty kosztów i wydatków związanych z jego zastępstwem prawnym przed Trybunałem. Wobec tego roszczenie należy oddalić (zob. *Merabishvili przeciwko Gruzji* [WI], skarga nr 2508/13, § 372, 28 listopada 2017 r.).

C. Odsetki za zwłokę

102. Trybunał za słuszne uznaje ustalenie wysokości odsetek za zwłokę w oparciu o marginalną stopę procentową Europejskiego Banku Centralnego plus trzy punkty procentowe.

Z TYCH PRZYCZYN TRYBUNAŁ JEDNOGŁOŚNIE

1. *uznaje* skargę wniesioną na podstawie art. 10 Konwencji dotyczącą skazania skarżącego za zniesławienie za dopuszczalną, zaś pozostałą część skargi za niedopuszczalną;
2. *orzeka*, że doszło do naruszenia art. 10 Konwencji;

WYROK MILJEVIĆ PRZECIWKO CHORWACJI

3. *uznaje*, że stwierdzenie naruszenia stanowi samo w sobie wystarczające słusne zadośćuczynienie za wszelkie szkody niemajątkowe, doznane przez skarżącego;
4. *orzeka*
 - a) że pozwane państwo winno, w terminie trzech miesięcy od daty, w której niniejszy wyrok stanie się ostateczny, zgodnie z art. 44 ust. 2 Konwencji, uiścić na rzecz skarżącego kwotę 2 281 EUR (dwóch tysięcy dwustu osiemdziesięciu jeden euro) plus wszelkie należne podatki, tytułem zadośćuczynienia za szkodę majątkową, przeliczoną na kuny chorwackie według kursu obowiązującego w dniu płatności;
 - b) że od upływu wyżej wskazanego terminu trzech miesięcy aż do momentu uregulowania należności, należne będą odsetki zwykłe od określonej powyżej kwoty, naliczone według stopy równej marginalnej stopie procentowej Europejskiego Banku Centralnego obowiązującej w tym okresie, powiększonej o trzy punkty procentowe;
5. *oddala* pozostałą część roszczenia skarżącego o słusne zadośćuczynienie.

Sporządzono w języku angielskim i obwieszczono pisemnie 25 czerwca 2020 r., zgodnie z Regulą 77 §§ 2 i 3 Regulaminu Trybunału.

Abel Campos
Kancierz Sekcji

Krzysztof Wojtyczek
Przewodniczący

Zgodnie z art. 45 ust. 2 Konwencji i Regulą 74 § 2 Regulaminu Trybunału do wyroku załączono zgodną opinię odrębną sędziego Pastora Vilanovy.

K.W.O.
A.C.

ZGODNA OPINIA SĘDZIEGO PASTORA VILANOVY

(Tłumaczenie)

1. W niniejszej sprawie Trybunał stwierdził naruszenie art. 10 Konwencji. W pełni przychyliam się do takiego wniosku.

2. Sprawa dotyczy skazania skarżącego za zniesławienie I.P. Obrażliwe wypowiedzi dotyczące tego ostatniego wygłoszono podczas wcześniejszego procesu karnego, w którym skarżący był oskarżony o zbrodnie wojenne. I.P. nie brał udziału w tym postępowaniu, nawet jako świadek lub pokrzywdzony, a jedynie uczestniczył w niektórych przesłuchaniach jako członek publiczności.

3. Mam zastrzeżenia do podejścia przyjętego przez większość składu orzekającego dla uzasadnienia celu ingerencji sądów krajowych w prawo skarżącego do wolności wyrażania opinii. W par. 47 wyroku zestawiono dwa odrębne cele dla uzasadnienia ingerencji. Z jednej strony ochrona dobrego imienia lub praw innych osób. W tej kwestii nie mam zastrzeżeń, ponieważ skazanie za zniesławienie rzeczywiście ma na celu właśnie ochronę dobrego imienia innej osoby. Z drugiej strony większość składu orzekającego, z własnej inicjatywy, dodaje drugi cel, mianowicie utrzymanie powagi i bezstronności władzy sądowniczej. Moje trudności koncepcyjne odnoszą się do tego drugiego aspektu.

4. Zgodnie z orzecznictwem naszego Trybunału wyrażenie „powaga władzy sądowniczej” obejmuje pogląd, że sądy są właściwym forum dla rozstrzygania sporów prawnych (zob. *Worm przeciwko Austrii*, 29 sierpnia 1997 r., § 40, Zbiór Orzeczeń i Decyzji 1997-V). Klauzula dotycząca tej gwarancji ma na celu przede wszystkim ochronę sądownictwa przed poważnie szkodliwymi atakami, które są zasadniczo bezpodstawne (zob. *Morice przeciwko Francji* [WI], skarga nr 29369/10, § 128, ETPC z 2015), ale także ochronę praw stron procesowych (zob. *Observer i Guardian przeciwko Zjednoczonemu Królestwu*, 26 listopada 1991 r., § 56, Seria A nr 216).

5. Większość składu orzekającego stoi na stanowisku, że stawką są tu powaga i bezstronność władzy sądowniczej, ze względu na charakter wypowiedzi skarżącego podczas pierwszego procesu karnego, które rzekomo podważyły (publiczne) zaufanie do chorwackiego wymiaru sprawiedliwości w sprawach karnych. Większość odnosi się do wyroku sądu rejonowego z 21 marca 2012 r. (zob. par. 24 wyroku), ale niestety nie przytacza żadnego konkretnego fragmentu. W rezultacie wyrok traci nieco na swojej czytelności. Tymczasem sedna sprawy należy dopatrywać się gdzie indziej. W rzeczywistości skarżący nie został skazany w niniejszej sprawie za krytykę chorwackiego systemu sądownictwa lub wpływanie na sędziego. Nie: został uznany za winnego przestępstwa zniesławienia weterana wojennego (zob. par. 10 wyroku), I.P., który nie miał żadnego związku z mechanizmem

wymiaru sprawiedliwości. Prawdą jest, że w ocenie sądu rejonowego skarżący przypisywał I.P. nieograniczone uprawnienia w zakresie doprowadzenia do jego skazania. Niemniej jednak należy pamiętać, że skazanie skarżącego opierało się wyłącznie na jego zniesławiających wypowiedziach dotyczących I.P., a nie na jakichkolwiek wypowiedziach atakujących wymiar sprawiedliwości lub pojedynczego sędziego. Co więcej, nic nie wskazuje na to, że I.P. kiedykolwiek stanął w obliczu jakichkolwiek działań prawnych z tytułu domniemanego wywierania nacisku na świadków oskarżenia w kontekście procesu skarżącego o zbrodnie wojenne (zob. par. 77 wyroku). Gdyby tak było, zgodziłbym się, że jego ściganie lub skazanie mogłoby być uzasadnione z uwagi, między innymi, na ochronę powagi władzy sądowniczej, która dotyczy wszystkich „osób zaangażowanych w mechanizm wymiaru sprawiedliwości” (zob. *The Sunday Times przeciwko Zjednoczonemu Królestwu* (nr 1), 26 kwietnia 1979 r., § 56, Seria A nr 30).

6. Zgadzam się, że niniejsza sprawa dotyczy wolności wyrażania opinii oskarżonego w kontekście jego procesu karnego, w szczególności w ramach obrony. W konsekwencji może wchodzić w grę prawo do rzetelnego procesu sądowego (zob. par. 64 wyroku). Niemniej jednak omawiany paragraf znajduje się w części dotyczącej naruszenia art. 10. Nie uprawnia to, moim skromnym zdaniem, do wątpliwego wprowadzania obcych elementów, mających na celu dalsze uzasadnienie ingerencji. Wolność wyrażania opinii ma zastosowanie ponad granicami i nie kończy się na drzwiach sali sądowej.